

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 15 KWIETNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Berlin dnia 15go Kwietnia n. s.

Wczoraj na Teatrze, wśród najwyższych uniesień radości licznie zgromadzonych mieszkańców, ogłoszony został kilka godzinami pierwej odebrany list Adjutanta Króla Pruskiego, P. Thile do tułej-szego Jeneralnego Gubernatora wojennego, Jenera-ła L' Estocq, z Paryża dnia 4go Kwietnia pisany.

„Przesyłam J. W. P. przyłączone tu autentycz-
ne akta, z których się dowiesz o teraźniejszym
rzeczy położeniu. Pośpiech mój, w tym nacisku
ważnych wypadków, których potokiem uniesieni
i jesteśmy, tak jest wielki, iż za ledwo kilka słów
dodać mogę. Rotmistrz Bülow opowie J. W. P. do-
jakiego stopnia Oba nasi Monarchowie są tu
ubóstwieni. Kto przeżył ten czas, może spokoj-
nie umierać. W tym momencie odbieramy wiado-
mość, że w wojsku Francuskiem, po rozgłoszeniu O-
dezwy Senatu, pierwszy Marszałek Marmont z całym
swoim korpusem postanowił opuścić Bonapartego, i
podług zawartej już umowy, tej jeszcze nocy prze-
dzie na naszą stronę. Według wszelkiego podo-
bieństwa do prawdy inne jeszcze dwa korpusy nie
zwłocznie też samo uczynią. Tak więc przeminę-
ło panowanie tyranii, i zakończyliśmy chwale-
bnie dzieło oswobodzenia Świata. — Nie zaniedbam
J. W. P. udzielać opisu dalszych wypadków dla po-
dania ich do wiadomości publicznej.

Paryż dnia 4go Kwietnia.

(Podpisano)

v. Thile.

P. S. W tych dniach oczekujemy tu na przy-
bycie Xiążąt domu Burbonów.

Wóz tryumfalny z Brandeburskiej bramy jest
już w drodze przez Brukselę do Berlina.

(z Gaz. Berlin.)

Gazety Berlińskie do dnia 16go Kwietnia n. s.
dochodzące, doniosły urzędową wiadomość o zajęciu
miasta Paryża przez wojska Sprzymierzone w dniu
31szym Marca, którą do Berlina przywiozł dnia 10go
Kwietnia, Podpułkownik Hrabia Schwerin, umieściły
opisy tak poprzedniczych wypadków, iako też nastę-
pnych po zajęciu Paryża do dnia 4go Kwietnia, któ-
rych treść w tej Gazecie umieszczamy:

Po bitwie dnia 21go Marca pod Arcis nad Aube,
Bonaparte zostawiwszy w arriergardzie korpus Macdo-
nalda cofnął się drogą ku Vitry. Łatwo się było do-
myślić, iż ten marsz nie miał innego celu iak tylko
odciągnąć nas od Stolicy, zagrażając naszej linii kom-
munikacyney z wyższym Renem; lecz zamiar ten nie
udał się nieprzyjacielowi. Dnia 22go Macdonald był
wyparty z Arcis; dnia 23go Armia Sprzymierzona
ruszyła drogą ku Vitry w pogoń za nieprzyjacielem,
który na próżno wezwawszy do poddania się to o-
statnie miasto, poniżej tej twierdzy przebył Marne,
i poszedł ku St. Dizier. Dnia 24go pod Vitry głów-
na Armia Sprzymierzona połączyła się z Armią Feld-
marszałka Blüchera, który stał w Chalons i w Rheims.
Napoleon został zupełnie odcięty od Paryża: prze-
jęto wielu jego gońców, z których depešów okaza-
ło się w iak trudnych okolicznościach znajdowała się
jego armia, i iak wszystkie jego plany były wy-
wrócone. Po połączeniu się z Armią Blüchera posta-

nowiono było połączonemi siłami iść do Paryża,
postawszy tylko znaczny korpus obserwacyjny za Bo-
napartym, który przedłużał swój marsz ku Joinvil-
le i Bar le Duc. Dnia 25go obie Armie ruszyły
z Chalons i z Vitry, i stanęły przeciwko korpusom
Marmonta i Morthiera, które dążąc dla połączenia się
z Napoleonem, przysły po między Vitry i Fere Cham-
penoise. Korpusy te dwoma drogami przez nas atak-
kowane z czoła, a przez korpusy Królewicza Wirtem-
berskiego, Jenerała Rajewskiego i rezerwę kawalerii
Gwardyjskiej oskrzydłone, poniosły tak wielką i tak
zupełną klęskę, że podług doniesienia wszystkich kor-
pusów, zdobyliśmy w tym dniu 100 dział, przeszło
200 wozów ammunicyjnych, i więcej iak 7,000 jeń-
ców, między którymi 10ciu Jenerałów. Dwie dywi-
zye Francuskie Pactol i Amey mające 5,000 ludzi ze
wszystkich stron otoczone, całe aż do ostatniego czło-
wieka, po dzielnym odporze, zniszczone albo zabra-
ne zostały. Liczba dział zabranych dla tego jest tak
znaczna, że korpus Marszałka Morthier prowadził dla
Napoleona park artylleryi, który się dostał w moc
naszą. W dalszém ściganiu reszty tych korpusów
Jenerał York dopędziwszy ich pod La Ferte Gaucher, za-
brał znowu 600 jeńców i o wielką przyprowadził szko-
dę. Główna kwatera Monarchów i Xięcia Schwar-
zenberga dnia 25go była w Fere Champenoise, 26go
w Treffaux, 27go w Coullomiers; Feldmarszałek Blü-
cher 25go był w Thuby, 26go w Montmirail, 27go
w La Ferte sous Joinville. Dnia 28go obie armie stanę-
ły w okolicach Meaux, a 29go pod murami Paryża.

Jenerał Winzingerode, który z korpusem obser-
wacyjnym poszedł za Napoleonem, doniósł dnia 27go
Marca, że Bonaparte widząc swój plan wywrócony;
usiłował odmienić kierunek swego marszu i przez Bar-
nad Aube brał się ku Troyes. — Dnia 30go nastąpi-
ła bitwa na wzgórkach Monmartre, gdzie pozostałe
siły Marszałków Marmont i Morthier zniszczone zo-
stały. Bitwa zaczęła się o 6tej zrana i trwała do
6tej wieczor; nieprzyjaciel złomany na lewém skrzy-
dle, otoczony na prawém, i porażony kilkakrotnie
z czoła, uyrzucił się przymuszonym wystać Parlamen-
tarza i ofiarować kapitulacyą, aby Stolicy nie narazić
na klęskę powszechnego szturm. Po krótkim roze-
mnie podpisana została umowa, mocą której Marszałek
Morthier z resztą swoich sił otrzymał wolne odęście
do Rennes w Bretanii. Wojska Sprzymierzone dnia 30
w wieczor obiegły baterie pod Paryżem. Około 80
dział dostało się w moc naszą.

Dnia 31go nastąpiło weyście Monarchów Sprzy-
mierzonych do Paryża, (iak to już wiadomo z po-
przedniczych naszych doniesień) Xiążę Schwarzenberg
stojąc przed Paryżem, wydał następną proklamacyą:

Mieszkańcy Paryża!

„Wojska Sprzymierzone znajdują się przed mu-
rami waszemi. Przychodzą one do Stolicy Francyi
pełne tej ufności, że się nakoniec z tém Państwem
trwale poiednać będą mogły. Od lat 20tu we łzach
i we krwi pływa Europa. Wszystkie usiłowania w
położeniu końca tak wielu nieszczęściom były nada-
remne, albowiem nieprzewyciężona zawada do po-
koju znajdowała się w duchu tego Rządu, pod któ-
rego ięczył się tyranizm. Bez wątpienia nie masz za-

dnego Francuza, któryby o tej prawdzie nie był przekonany.

„Monarchowie Sprzymierzeni szczerze pragną, aby Francya miała Rząd zbawienny, z którymby wszystkie narody i wszystkie Rządy mogły żyć w przyjaźni i w dobrém porozumieniu. Paryż, jako Stolica, może się wiele przyłożyć do przyspieszenia powszechnego pokoju. Europa, w oczekiwaniu odpowiadającym ważności terazniejszych wypadków, ma zwrócić uwagę na to, z czém się oświadczy Paryż. Jak tylko ta Stolica otworzy swoje zdanie, wojsko przed ięty bramami stojące użyczy mu potrzebnego wsparcia i wagi.

„Mieszkańcy Paryża! wiecie w jakim stanie znajdzie się oycyzna wasza! Wiecie, iak sobie postąpiło *Bordeaux*; wiecie, że *Lugdun* jest osadzony, ale bynajmniej nie po nieprzyjacielsku traktowany. Znałome wam są cierpienia Francyi, znałome wam duch waszych współ obywateli. Niech to wszystko będzie dla was pobudką do położenia końca wojnom zewnętrznym i domowym niesnaskom. Do tego obóżyga jedna tylko droga prowadzi.

„O bezpieczeństwo waszego miasta i o utrzymanie publiczney spokojności starać się będą Sprzymierzeni wraz z temi Władzami, które waszą ufność posiadają. Kwaterunek wojenny oszczędzony będzie Stolicy. Z takiemi to uczuciami i z takim oświadczeniem potęga zjednoczoney Europy stoi przed bramami waszemi. Chciejcie więc odpowiedzieć temu zaufaniu, iakie w waszém przywiązaniu do oycyzny i w waszym rozsądku pokładamy.

(Podpisano) Feldmar. Xiążę *Schwarzenberg*.

Podług późniejszych wiadomości w *Berlinie* otrzymanych, wojsko Napoleona, gdzie sam Napoleon, od 40 do 50,000 wynoszące, cierpiąc niedostatek artylleryi i amunicyi, po zajęciu Paryża przez wojska Sprzymierzone, znajdowało się między miastem *Melun* i *Orleanem*. Ta ostateczna reszta z ogromnych jego nateżeń, miała przeciwko sobie armią Sprzymierzoną, więcej, niż cztery razy, przewyższającą ją w siłach.

Też gazety zawierają dalsze szczegóły tyczące się ostatnich wypadków i wyjęte z gazet Francuskich.

Dnia 28go Marca za rozkazem *Bonapartego* opuściła Paryż jego Małżonka wraz z synem. Dnia 29go w wieczor wydał *Józef Bonaparte* odezwę, w której mówił: Ja was nie opuszczę! — Tegoż wieczora armia Sprzymierzona zbliżyła się ku Paryżowi. Wzgórki *Belleville* i *Monmartre* osadzone zostały artylleryą dla obrony miasta. Dnia 30go zrana zaczęła się bitwa. *Józef* dał rozkaz gwardyi narodowej wyruszyć przeciw nieprzyjacielowi: część iey była posłuszna, i została też w tej obronie poświęcona. O godzinie 10tej powtórzył on rozkaz bronienia miasta: o godzinie 11tej sam uszedł, ale wysłał swojego Adjutanta dla zapewnienia mieszkańców, że jest w Paryżu, i że bronić tego miasta postanowił. O godzinie 12tej nazywacomiści wodzowie zdecydowali, iż Paryż bronionym być nie może. Marszałek *Marmont* widząc nieużyteczność dalszego oporu, zgodził się na chwałebny rozeym. — O godzinie 4tej ustał ogień; iakoż w tym czasie wojska Sprzymierzone już opanowały były część wzgórków, a inne otoczyły. — Wieczorem *Merowie* wszystkich części miasta Paryża udali się do głównej kwatery Najjaśniejszego Cesarza *Alexandra*, i byli do niego łaskawie do audyencyi przypuszczonemi. Monarcha ten odpowiedział im z dobrocią; że nie prowadzi wojny przeciwko Francyi, ale tylko przeciwko człowiekowi, który nazywając się iego Sprzymierzeńcem, trzy razy go zdradził; który naiechał na iego Państwo i napelnił go spustoszeniem, którego ślady długo jeszcze widoczne będą: że jest przyjacielem narodu Francuskiego, i że samego Napoleona za swego nieprzyjaciela uznaje, że przyrzeka protekcją swoją Paryżowi, że tylko wybor wojsk weydzie do tej Sto-

licy; że chce udziałem dobra zapłacić za to złe, które mu wyrządzono, że nakoniec Francya potrzebuje Rządu, któryby mógł zapewnić spokojność dla niej samej i dla całej Europy.

Dnia 31go nastąpiło weyście Monarchów. Otwierały je nayıpierw kilka szwadronów kawaleryi: potym iechał Najjaśniejszy Cesarz *Alexander*, daley Król Pruski, Wielki Xiążę *Konstanty*, Xiążę *Schwarzenberg*, Hrabia *Barclay de Tolly* i świetny poczet Jenerałów. Postępowała potym kolumna złożona z piechoty, z licznęj jazdy i artylleryi, wyborney postawy. Marsz odbywał się przedmieściem *Sgo Marcina*, przez wewnętrzny *Boulevard*, ulicę Królewską, plac *Ludwika XV*. na *Elizejskie pola*. Tu wojska przeciągały w obliczu Monarchów. Tymczasem druga kolumna przeciągała przez zewnętrzny *Boulevard* po za murami miasta, i w pobliskich wsiach zaięła kwatery. Lud pełen radości, wołał nieustannie. *Vive l'Empereur Alexandre! vive le Roi de Prusse! vive Louis XVIII! vivent les Bourbons! vive la Paix! a bas Napoleon!*

Ku wieczorowi wszystkie ulice, place i publiczne przechadzki napelnione były mieszkańcami obojey płci w zupełném zmieszaniu i poufałości z oficerami wojsk Sprzymierzonych. Na wszystkich prawie kapeluszach ukazały się białe kokardy, i widziano ludzi przebiegających ulice z białemi chorągwiemi. Na placu *Vendome* pospólstwo zabierało się już do obalenia kolosalnego posągu Napoleona. Pomimo straszliwej wysokości kolumny, na której on stoi, znalazł sposób ieden Francuz dostać się do wierzchu statui, i zawiesić na ięty szyi sznur długi, kiedy tymczasem inni około nóg toż samo czynili. Z boiaźni iednak, aby upadek tej machiny nie był przyczyną iakiego nieporządku i nieszczęścia, przestano na tych przygotowaniach, a statua, właśnie iakby się wstydzila swojego miejsca, suknem okryta została.

Tegoż dnia Hrabia *Nesselrode* do Prefekta Policyi *Barona Pasquier* posłał pismo następney osnowy. „W imieniu Cesarza, Pana moiego, wzywam Wacpana, abys wypuścił z aresztu mieszkańców miasta *Coulommiers*, Panow *Varennes* i *Grimsberg*, którzy dla tego, że mieszkańcom swoim odradzali brać się do oręża przeciwko wojskom Sprzymierzonym, wtrąceni zostali do więzienia, i dotąd w nim przebywają. Równie też masz Wacpan powrócić wolność tym wszystkim, którzy za przywiązanie swoje do dawnych Władców zostali w niewoli.

Dnia 2go wieczorem o gtey zgromadził się znowu Senat. Przez adres do Rządu tymczasowego posłany, wezwał on tenże Rząd, aby podał do wiadomości ludu Francuskiego, iż Senat w tym dniu postanowił złożenie z Tronu Napoleona, i całej jego rodziny, i że tym sposobem Narod Francuski od swojej przysięgi jest rozwiązany.

Wieczorem Senat miał audyencyą u Najjaśniejszego Cesarza *Alexandra*. Cesarz ten w łaskawey odpowiedzi, którą dał Senatowi, pomiędzy innemi wyraził: że jest przyjacielem Narodu Francuskiego, że sprawiedliwość i rozsadek wymaga, aby Francya nadała sobie Konstytucyą stosowną do światła wieku, w którym żyjemy, i że On równie, jak jego Sprzymierzeni, nie odmówią swojej protekcji i pomocy tak sprawiedliwym zamiarom Francyi.

(Też Gazety Berlińskie umieściły: Deklaracyą Najjaśniejszego Cesarza *Alexandra*, Wyroki pierwszey Sessyi Senatu; proklamacyą Rady Departamentu *Sekwany*, i Rady Muncypalney Paryża do mieszkańców, któreśmy w 28 i 29tym Numerze naszej Gazety pomieścili.)

Dnia 3go Kwietnia o godzinie 10tej zrana za poprzedniczym wezwaniem Rządu Tymczasowego, deputowani Ciała Prawodawczego znajdujący się w Paryżu zgromadzili się w zwyczajney Sali swoich posiedzeń, pod prezydencyą jednego z Wice Prezydentow *P. Faulcon*. Sessya zamieniła się w jeneralny Komitet. Posiedzenie tajemne trwało przez kilka godzin.

Zgromadzenie postanowiło, że wyznaczona Deputacja zanieśnie Najjaśniejszemu Cesarzowi Alexandrowi i Królowi Pruskiemu oświadczenie poszanowania i wdzięczności Ciała Prawodawczego. Potém Prezydent przeczytał wyrok tymczasowego Rządu donoszący Ciału Prawodawczemu, iż Senat Napoleona Bonapartego i jego Familiją uznał za niemających prawa do Tronu Francuskiego, a zatym Rząd Tymczasowy wzywa Ciało Prawodawcze, aby ze swojej strony w tym także względzie postanowiło. Ciało Prawodawcze z powodu, że Napoleon Konstytucją narodu Francuskiego złamał, przychyliło się do tego wyroku Senatu, i oświadczyło ze swojej strony, że Napoleon Bonaparte i jego familia utraciła przywłaszczone prawa do Korony. Dekret ten został publicznie na témże posiedzeniu przeczytany.

Po wejściu wojsk Sprzymierzonych do Paryża ukazał się znowu Caulincourt, ale nie pozyskał żadney audyencyi. Projekta jego były w takim rodzaju, że ich Mocarstwa Sprzymierzone zwłaszcza po głośném oświadczeniu uczuć Paryża i całej Francyi przyjąć nie mogły. Caulincourt powrócił więc do kwatery Bonapartego. — Twierdzą tu, że Hrabia Artoiz znajduje się w Dijonie, i wraz z Cesarzem Austriackim wkrótce ma przybyć do Paryża.

Tysiąc pięćset Francuzów, których wojska Rosyjskie w bliskości Paryża zabrały, stojąc na Boulevard oczekiwali swojego losu. W tym ukazało się kilku Officerów Rosyjskich, którzy do nich rzekli, „Francuzi! nie jesteście odtąd jeńcami. Cesarz Alexander obdarza was wolnością w imię waszego Króla Ludwika XVIII. Możecie powrócić do waszych rodzin. — Odezwały się na to wołania: *niech żyje Król!* i cały ten hufiec uradowany żądał białych kokard i białej chorągwi. Znakomite Damy pośpieszyły ofiarować mu wielki biały sztandar, na którego widok ci waleczni wykonali przysięgę Ludwikowi XVIII. Tysiące przytomnych widzów powtórzyło też przysięgę. Uwolnieni żołnierze zapytani byli naówczas przez tychże Officerów, czyli zamiast powrócenia do domów, wolą służyć w Gwardji Króla Ludwika; zawołali na to jednomyślnie: „*Chcemy służyć Królowi!*” Hrabia Brannis otrzymał zatem zlecenie podzielić ich na regimenta i umieścić w koszarach — Mnóstwo Officerów już się oznaymiło do służby Ludwika XVIII. Terazniejsza ozdoba orderu ma być tymczasowie zachowana: wkrótce jednak za inną wymienioną zostanie. — W pałacu w Thuilleries gwardya Rosyjska odbywa wspólnie służbę z gwardją narodową Paryżką. — Najjaśniejszy Cesarz Alexander oglądać raczył pałac Thuilleries i dzieła kunsztów zgromadzone w Museum; oglądał potém inne części miasta i przypatrywał się sławnej Kolonadzie Luwru.

— Od dnia 1go Kwietnia bank Francuski płaci gotowizną. Papiery bankowe nie cierpią żadney straty; większa część wypłat odbywa się w złocie.

— Do rozmaitych Departamentów, na miejsce Ministrów, ustanowiono tymczasowych Kommissarzy: Jenerał Dupont zawiaduje interessami wojny; Laforest i Durand interessami związków zagranicznych; Regnault sprawami wewnętrznymi; Louis Finansami; Auglis policją, a Bourienne pocztą.

Liwno dnia 15go Marca n. s.

Ukazała się tu następna odezwa wodza wojsk Angielskich do Ludów Włoskich:

„Ludy Włoskie! Wielka Brytania wylądowała wojska swoje na wasze brzegi; ofiaruje ona wam swą pomoc, abyście mogli skruszyć żelazne Bonapartego jarzmo. Portugalia, Hiszpania, Sycylia, Holandia, są dowodem wspaniałych i bezinteresownych uczuć, które ożywiają to Mocarstwo. Hiszpania, przez swą odwagę, waleczność swych mieszkańców, i pomoc Sprzymierzonych, uskuteczniła jedno z najsłachetniejszych przedsięwzięć. Francuzi są zupełnie wygnani z iéy granic; iéy niepodległość jest zabezpieczona, iéy wol-

ność cywilna ugruntowana na zawsze. Sycylia pod obroną tegoż Mocarstwa, pośród powszechnego klęsk potopu, nie nie ucierpiała; przez dobroczynny wpływ swego Monarchy, przeszła z niewoli do wolności, i wkrótce dawny swój blask między niepodległemi narodami odzyska. Holandia do tegoż celu wielkim zbliża się krokiem. Sameż to Włochy mają pozostać w kajdanach? i pomiędzy tylą Ludami Europy, Włoch tylko mieszkańcy za tyrana i za niewolą swej Ojczyzny przeciwko braciom swoim walczyć będą?

„Ludy Włoskie! Nie ociągajcie się dłużej, bądźcie Narodem! Ty zaś najszczególniej Armio Włoska! Wielka sprawa Ojczyzny jest w twoim ręku. Wojownicy! Nie wzywamy was, abyście przeszli na naszą stronę, ale was wzywamy, abyście swoich praw i swojej własnej swobody bronili. Jeśli żądacie naszej pomocy, nie odmówimy iéy, a w ten czas połączone siły dokażą, że Włochy tém będą, czém były w swoich najlepszych czasach, i czém teraz jest Hiszpania. — Liwno dnia 14go Marca 1814.

(Podpisano)

William Bentinck,

Angielsko Sycyliskie wojsko już dnia 13go Marca wyruszyło z Liwno do Pizy, skąd siostra Bonapartego, dawniejsza Xiężna Toskanii, przymuszona była schronić się do Genui.

Podług doniesień z Rzymu pod dniem 12tym Marca, zawarta została umowa pomiędzy wojskami Neapolitańskimi, a załogą Francuską w zamku Sgo Aniola pod Jenerałem Miollis, według której taż załoga dnia 11go wyszła z zamku pod warunkiem wolnego odejścia. — Tymczasem czyniono przygotowania do wspaniałego oświecenia Rzymu w rocznicę Koronacyi Papięży, i spodziewano się, iż wkrótce Oyca Świętego w tej starożytnej Stolicy mieszkańcy oglądać będą. Jego Świątobliwość przebywał dotąd w Sawonie w Kraju Genueskim, lecz późnietamtąd wyjechał, i dnia 26go Marca pod Parmą przybył do przednich straży Austriackich, skąd miał się udać prosto do Rzymu. (Oestr. Beob.)

Genewa dnia 24go Marca n. s.

Wszystkie prawie tu będące Austriackie wojska, i wielka część ciężkiej artylleryi dziś i wczoraj wzięły kierunek przez Carouge do Frangy i Anecy. W załodze tutejszej został tylko jeden batalion Kautitza, jeden Kollredo, i dwa, od Legii Niemieckiej, i strzelców Goralów. Jenerałowie Zechmeister, Klopstein, Klebersberg i Hrabia Bentheim wyruszają na przód.

Dnia 22go cała kawalerya, która stała w okolicy Gex równie na przód wyruszyła. 23go przechodziła kawalerya Niemieckiej Legii, oddział 500 huzarów, który z Nyon poszedł w kierunku ku Sabaudyi. — Wojsko Francuskie opuszczając Carouge, zostawiło znaczne zapasy chleba, furazów i wódki, których część już przewieziona do tutejszych magazynów. — Podróżni przybywający z okolic Anecy, powiadają, iż tam słyszano mocną kanonadę. Zdaie się, iż Jenerał Desaix cofnął się do tego miasta, i że tam przyszło do żwawey potyczki, po której Austriacy weszli do Anecy.

Dziś ogłoszono tu następną wiadomość urzędową:

Genewa dnia 26go Marca 1814.

Tey nocy odebraliśmy od Armii południowej następne doniesienia — Marszałek Augereau będąc wyparty dnia 18go z pozycyi pod St. George, cofnął się na wzgórkę Limonet. Tu znowu dnia 19go był atakowany, z lewego skrzydła otoczony, i przymuszony uchodzić do Lugdunu. Dnia 21go wojsko Austriackie bez oporu weszło do Lugdunu. Gwardya Narodowa Francuzka stała pod bronią, a wojsko Austriackie spokojnie i bez najmniejszego nieporządku weszło do tego wielkiego miasta.

Nieprzyjaciel cofnął się na lewy brzeg Rodanu w kierunku miasta Vienné. Dnia 24go Jenerał Xiążę Hessen-Homburg stał w okolicy tego miasta; Jenerał Hrabia Hardegg był tegoż dnia w Verpillere, a naziutrz miał wkroczyć do Bourgoin.

Ponieważ w Lugdunie niewiedziano, że twier-

dza *Ecluse* dnia 20go przez Francuzów opuszczoną została, z tego powodu wysłanie gońca, który powyższe przywiózł wiadomości, dniem iednym spóźnione zostało.

Nieprzyjaciel który w bliskości *Genewy* za ręką *Arwą* miał stanowisko, w nocy z 22go na 23. cofnął się za *Le Fier*. Wysłane zostały w pogoń za nim kolumny.

(Podpisano)

Hrabia *Bubna*.

(*Oestr. Beob.*)

Lubeka dnia 25go *Marca* n. s.

O to jest odezwa Króla Szwedzkiego do Norwegczyków.

Norwegczykowie! Król Duński traktatem przyjazni, w *Kiel* dnia 14go *Stycznia* r. b. uroczyscie zawartym, ustąpiwszy na zawsze swoim i następcom swoich imieniem, wszystkich swych praw i roszczeń do Królestwa Norwegii, dla nas i następcom naszych na tron Szwecyi, uwolnił was, w skutku tego ustąpienia, od przysięgi wierności i hołdu, którąście Monarsze i Koronie Duńskiej wykonali. Weydą więc woyska Szwedzkie w granice wasze. Przyiniycie ie spokojnie i z zaufaniem. Przychodzą one iako bracia, iako woioownicy Ludu, który przyrodzenie z wami połączyło. Oddalony każdy obcy lud, który zagroził waszey Oyczyźnie, chcąc wydrzeć własność waszą, lub obrazić wasze prawa! Żołnierz Szwedzki, pochodzący z iednego z ludem Norwegii zarodu, przybywa bronić praw i wolności waszych. Nasz Wielkorządca zasiagać będzie rady najznakomitszych mężów z pomiędzy was, dla przełożenia nam pod zaawierzenie projektu do ustawy, zgodney z potrzebami i szczęściem waszém. Zapewniamy was naprzód: że ustawa ta opierać się będzie na dwóch wielkich zasadach: na wolności mówienia przez Pełnomocników, i bronienia samych siebie. Takie są nasze zamysły Norwegczykowie. Nasze serce pragnie iedynie waszego dobra. Nasz ukochany syn, naczelny wódz siły zbroyney na ziemi i na wodzie, który walczy w tey chwili za niepodległość narodów, potrafi ocenić godnie te wasze prawa; temi samemi on, co my, powoduje się prawidłami, i zleie takowe na swego syna. Odtąd niechay zniknie zazdrość z pomiędzy obudwóch narodów Skandynawskiego półwyspu. Wasza wspólna siła zasada się na wzajemney iedności i zaufaniu. Już woyna niedosięgnie was nie-szczęściami swemi. Waleczność mieszkańców będzie nadal iedyném przedmurzem, którego Państwa potrzebią. Przedsięwzięliśmy wszystkie środki, aby wam zapewnić rychły dowóz zboża. Ożywiony handel, na nowo otwarte porty, wspierać będą wasze usiłowania w tey mierze, i otworzą obfite i błogosławieństwo przynoszące źródła pomysłności. Niewątpimy; że przez utrzymanie porządku i posłuszeństwa, które winni iestecie waszemu nowemu Królowi; przez zaufanie, które w nim położycie i przez miłość kraju, nadgrodzicie pieczę oycowską, którą zawsze nad wami mieć będziemy.

Dan w Zamku Sztokolmskim, dnia 8go *Lutego* 1814.

Lubeka dnia 22go *Marca* n. s.

Król Jmé Szwedzki wydał odezwę do Norwegczyków. Duńska dworska gazeta zawiera, co następuje:

1.) List Króla Duńskiego do Xięcia *Krystyana Fryderyka* dotychczasowego Wielkorządcy Norwegii.

Fryderyk VI. i t. d. Zasyłając Wam pozdrowienie, i co tylko dla Was przez pokrewieństwo dobrego i przyjemnego zdziałać możemy! Zacny Xiążę, ukochany, miły Synowcu! Oświadczamy Wam: że gdy Wam wola Nasza Królewska względem dopełnienia traktatu przyjazni dnia 14go *Stycznia* r. b. udzieloną została w łaskawych rozkazach naszych z dnia 17 i 19go *Stycznia*, tudzież 8go *Lutego* r. b. My przeto rozumić musimy: że to, cośmy Wam zalecili względem mianowania Kommissarzy twierdze

Norwegii wydadz mających, już dokonaniem zostało; niemniej: że Wy Xiążę, wszystko urządziwszy, pomyśliliście dawno o powrocie z Norwegii, ile kiedy Was uwolniliśmy od przysięgi wykonaney na Wielkorządztwo: a tak uskuteczniwszy to: coby z dawniejszych naszych rozkazów, do uskutecznienia ieszcze pozostać mogło, macie bez zwłocznie opuścić Norwegią. Oświadczamy Wam przytém naywyższe ukontentowanie i dzięki z serca za wszystko, co przez Was w urzędzie, powierzonym Wam z naywiększą ufnością, dokonaniem zostało. Zapewniamy Wam miły Xiążę, naszą przychylność i Królewską łaskę. Dan w Kopenhadze dnia 22go *Lutego* 1814.

(Podpisano)

Fryderyk Król.

2.) Ogłoszenie Królewskie.

My Fryderyk VI. i t. d. Rozkazujemy niniejszém wszystkim cywilnym i wojskowym urzędnikom w Państwie Norwegii w skutek traktatu zawartego między Danią i Szwecją pod dniem 14tym t. m. a w szczególności 15go warunku 5go § i 16go warunku: aby wszyscy wogóle, i każdy w swoim zakresie działania, iezeli to nienastąpiło ieszcze, wydali wszystko co im, i każdemu oddzielnie powierzonym zostało, iako to: twierdze, warowne miejsca, zbrojownie, a oraz wszelką własność i należytość korony, przyczém będą mieli na uwadze ogłoszenie naszey Kancellaryi Duńskiej z dnia 5go b. m.

(Podpis iak wyżej)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski zaymuie naswe mieszkanie w *Paryżu*, Pałac Xięcia Benewentu, dawnieyszego Ministra związków zagranicznych, Hrabiego *Talleyrand-Perigord*. N. Król Pruski mieszka w Pałacu *Luxemburskim*, Królewicz *Wirtemberski* w domu *Grange-Bateliere*.

— Po weyściu woysk Sprzymierzonych do Stolicy Francyi, wydane ieszcze zostały dwa następne zalecenia. 1) Doszło do wiadomości Nayiaśnieyszego Cesarza Rossyyskiego, że wiele osób woiennych wszelkiego stopnia znajduie się teraz w *Paryżu*, gdzie, z powodu wypadków woiennych, albo dla poratowania zdrowia przybyli. Nie sądzi ten Monarcha, aby osoby te miały jaką przyczynę ukrywać się w tym czasie; lecz ma ukontentowanie oświadczyć im w imieniu swoim i Sprzymierzeńców, że oni równie, jak wszyscy inni obywatele, są wezwani do rozstrzygnięcia wielkiego zapytania, o które teraz, na dobro Francyi i świata całego, rzecz idzie. 2) Jenerał *Sacken* wydał obwieszczenie, w którym wyraznie mówi: „że nikt z Francuzów, za swoje dawnieysze polityczne mniemania, albo za znaki zewnętrzne, które nosi, tak w tey stolicy, jako też w całym kraju, obwinianym, ani przesladowanym bydz nie powinien.

— W ogłoszeniu o wzięciu *Paryża*, które *Gazeta Warszawska* w 31 Numerze umieszcila, pomiędzy innemi już wiadomemi szczegółami i ten się znajduie: „Cała *Bretania* przeciwko Napoleonowi zbuntowana uznala swoim Królem *Ludwika XVIII*.

— *Gazeta Ryska* donosi, że *Nantes*, *Rochelle*, *Rochefort* i *Tuluza*, poszły za przykładem miasta *Bordeaux* i wywiesily białą chorągiew.

— *Gazety Wiedeńskie* zawieraią obszernie urzędowe doniesienia Lorda *Wellingtona* o obrótach iego woysk i o bitwach które od połowy *Lutego* do 2go *Marca* staczał nad rzeką *Adurą*, a których skutki, to iest zupełne zwycięztwo nad woyskiem *Soulta*, zamieszanie w témże woysku, które powiększey części w ucieczce broń rzuca, przeyscie *Adury*, opasanie zupełne *Bajonny*, zajęcie miast *Bordeaux* i *Aire*, zgadzaią się z tém, cośmy w numerach przeszłych doniesli. Przy przeysciu *Adury*, niżej *Bajonny*, lekkie statki od stojacey przed tym portem floty Angielskiej wspieraiąc działania woysk lądowych weszły na tę rzekę, i pierwszy raz Flaga Angielska powiewala w uysciu *Adury*. W tych bitwach Jenerałowie i korpusy Hiszpańskie bardzo czynnie działali.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

z Hagi dnia 21go Marca n. s.

Tatevsza urzędowa gazeta umieściła odezwę Ludwika XVIII. do Francuzów; podpisał ją Margrabia Chabannes pierwszy Adjutant Królewski na Prowincye północne. Zapowiada ona Francuzom: „Wasz Król gotów jest przybyć do was w towarzystwie córki Ludwika XVI. Xcia Kondusza i oycy Xcia Enghien. Monsieur brat Ludwika XVIII. i synowie jego udali się już na wschód, południe i zachód Francyi, aby zwiastować Francuzom powrót szczęścia i pokoju pod panowaniem, które będzie bronić praw i wolności publicznej. Wojna, konskrypcya, połączone podatki — Wszystko, co stanowi nieszczęście narodu, będzie uchylonem. Służba Boża odzyszcze świętość — Własność bezpieczeństwo. „Do tej odezwy załączona jest instrukcya składająca się z 17stu artykułów, podpisana od Margrabiego Chabannes; zawiera ona zalecenie: rozszerzenia powyższej odezwy, przypinania białej kokardy, tworzenia ochotniczych korpusów, i przywdziewania uniformu Królewskiego. (Granatowa suknia, guziki z liliami, czerwona kamizelka, biała przepaska, białe pióro u kapelusza) Ochotnicy mają wolny wstęp do wojska od boku Królewskiego. — Król ufa najwięcej wierności swego Duchowieństwa; w ogóle cała odezwa w mocnych napisana jest wyrazach.

z Londynu dnia 18go Marca n. s.

Podług gazet tutejszych, Hrabia Artezji ma już 8,000 woyska.

List Hrabiego d'Escars Kapitana od gwardyi Hr. Artezji.

„Przybyliśmy dnia 19go do Bazylei wieczorem, a nazajutrz wyiechaliśmy stamtąd. Teraz jesteśmy w Fraszkomcie. We wszystkich miastach i wsiach, któredy przejeżdżaliśmy, przyjmował nas lud, wszystkich klas, głośnie okrzyki: *Niech żyje Ludwik XVIII! Niech żyją Burboni!* Wszyscy ubiegali się oglądać naszego ukochanego Xęcia, którego dobroć mocne na każdym czyni wrażenie. Kobiety, dzieci i starcy, cisnęli się do ucałowania rąk, i kraju sukni jego; radość na wszystkich jaśniała twarzach. Uprzejmość Xęcia nymowała dla niego wszystkich serca w takim stopniu, że we wszystkich oczach błyszczała łza radości. Starcy mówili: „Teraz chcemy umrzeć spokojnie, kiedyśmy doczekali się szczęścia żyć pod dawnym naszym Panem. „Ioni wykrzykiwali: „Niesiemy ci nasze serca, gdyż ten... nic nam więcej nie zostawił. „Za przybyciem naszym do *Wezulu*, inna nas znowu czekała scena. Ludność miasta do 5,000 dusz, wszyscy naprzeciw nam wyszli. Proszono nas, ażebyśmy weszli do miasta piechoto, iżby tym sposobem Xęcia oglądać można. Radości za wejściem do miasta, nikt nie jest opisać w stanie. Szlachta przybywała ze wszęch stron z zapewnieniem: że ich włościanie, wierni dla nich, żądają głośno powstać za prawym Władcą. — Przybył tu dziś Wyłany z *Alzacyi* z prozbą do Monarchów Sprzymierzonych, aby dozwolono tej Prowincyi utworzyć legion, pod białymi znakami, na rzecz ich Króla. Kilka miast oświadczyło się już za *Ludwikiem XVIII*. Cała Francya gotuje się powstać, nieważając na wszelkie środki przeszkadzania temu zamiarowi. Bezsilnemi są przemoc i pogróżki. Francya chce się uczynić wolną. W pierwszym dniu naszego pobytu na Francuskiej ziemi, uiechaliśmy więcej jak 15 mil. Gdyby Xiąże był Aniołem z Nieba zesłanym, nie mógłby wzbudzić u ludu więcej zapału i poszanowania.

Ogłoszenie od Głównego Litt. Pocztańtu.

2 W skutek przedpisania JW. Ministra wewnętrznych Interesów, i na mocy Poczto-meysterskiej Instrukcyi, Litewski Pocztańt uwiadamia, że odtąd nadal z Pocztańtu, a także i z innych Pocztowych do Dyrekcyi jego należących miejsc wszelkie posył-

ki, i Listy z pieniędzmi, oraz Listy *Strachowe* zwane, przyjmującym one wydawać będzie następującym porządkiem: Woijnym i Cywilnym Urzędnikom, tudzież innym osobom wiadomym mieszkającym ciągle i bawiącym się docześnie, komukolwiek bądź przez zarządzającego Pocztowym miejscem, albo jego pomocnika, samym osobiście, równie i za Plenipotencyami ich na tychże uwiadomieniach napisanemi, bez żadnej trudności, kiedy tylko aktualnie przyjmujący nie są oddaleni od miasta, jeżeli zaś z takowych wiadomych przyjmujących ktokolwiek będzie w oddaleniu, tedy to, co do niego adresowano wydawane będzie upoważnionemu od niego takiemu tylko, który okaże formalną Plenipotencyą pisaną na Stęplowanym papierze, i zaaktykowaną w Sądzie. A nieznanym z twarzy osobom, chociaż one i osobiście jawią się do Pocztowego miejsca, wydawanie czynione będzie z zupełnym zachowaniem przedpisanej Pocztowymi prawidłami ostrożności; w niebytności zaś ich, za Plenipotencyami tak iak wyżej powiedziano. Służącym w woysku Sztab, i Ober-Oficerom, toż innym Urzędnikom, oraz będącym w Służbie, którzy dla przyjęcia adresowanych do nich pieniężnych i *Strachowych* Listów i posylek, z powodu różnych zatrudnień po służbie sami w Pocztowe miejsca iawić się nie będą mogli, a których półki i komendy, wydania takowych żądać będą dla dostawienia przyjmującym; wydawane bydy mogą za Rewersami przysłanemi z Rekwizycyami Sztab, albo Ober-Oficerów, wtedy tylko kiedy w Rekwizycyach korpusowi, albo Dywizionni Zwierzchnicy, a w niebytności onych, lub dla odległości miejsca ich przebywania, Szefowie, albo Komendanci półków, lub Artylleryjskich Brygad istotnie uręczą, że takowi na swoją odpowiedzialność biorą nie zawodne dostawienie oznaczonych Listów i posylek.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

1 Sąd Graniczny appellacyjny Powiatu Wileńskiego z powodu bylej w kraju wojny czynności swoje mając zastanowione, następnie po zmianie okoliczności i przywróceniu spokojności, zadość czyniąc swym obowiązkom w terminie od Zwierzchności dla wszystkich Jurydykcyow Sądowniczych otworzenia przepisany, Sądownictwo swe (które już odtąd ciągle exystuje) rozpoczął; ażeby więc o tém mający do tegoż Sądu wejścia z prozbami potrzebę świadomi byli, postanowił przez niniejszą awizacyą w *Kuryerze Litewskim* umieścić się mającą wszystkich swego Powiatu Obywatelów zawiadomić — Datt w Wilnie dnia 7 Msca Aprila 1814 Roku.

Ant: *Xże Giedroyć* Prezydent Sądu: Gran:

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Ziemskiego Pttu Zawileyskiego Sądu do Folwarku Mierkmian w témże Powiecie położonego, celem spełnienia Wierzycielom W. Tadeusza Eysimonta Derewniczycy Zawileyskiego należnej satysfakcyi, na dniu 20 Februaryi roku idącego przybywszy — Akcessoryjne kwestye ułatwił — Komportacyą na dzień 1 Maja z persystencyą cztero-niedzielną do Kancelaryi Ziemskiej Zawileyskiej przeznaczył — Czas ostatecznego zjazdu i oczewistego rozsądzenia pod warunkiem zapisania na niestawiających amissyj dzień 4 Augusta bieżącego roku zadeterminował — w którym terminie, aby każdy Kredytor stawał — i wszystkie postanowienia wypełnił — W skutek tegoż Sądu Exdywizorskiego rezolucyi, w *Kuryerze Litewskim* umieszcza się niniejsza awizacya.

Stanisław Bukaty Grodz. Zawiley.
i Exdywizor. Regent.

Licytacya

1 Dekretami Ziemskimi Pttu Grodzieńskiego, a mianowicie jednym pod rokiem 1810 gbra 28, a drugim pod rokiem 1812 7bra 14 dnia w rozprawie między JP. Piotrem Majettem Kupcem a jego Kredytorami, Pretensorami i Debitorami akcessoryjnie na-

stałemi przeznaczonym zostało zweryfikowanie, zindagowanie, zinwentowanie, oraz wyprzedaż przez publiczną licytacją drzewa towarowego w puszcach majątku W. JP. Leona Dombrowskiego Sędziego Sądu Normalnego Pttu Grodzień: Lewkowa, równie majątkow zeszłego JW. Ferdynanda Eysymonta Woyckiego Siemienowki i Grodziska w Pwcie Grodzień: między rzekami Narwą i Narewką położenie mających, przez JP. Majetta zakontraktowanego i wyrobionego — Do jakowey czynności niżej podpisany z przeznaczonych Dekretem Urzędników będąc od stron proszonym, wszystkie interessowane strony uwiadomiam, iż na skutek pomienionych Dekretów do majątności Lewkowa na miejsce znajdujące się wyżej wyrażonego drzewa przybywszy, reguły Dekretów za skuteczniając, licytacją tego drzewa odbywać będą, do której za pierwszy termin dzień 13, za drugi dzień 24, za trzeci ostatni dzień 27 Miesca Aprila terażniejszego roku przeznacza się. Życzący przeto nabyć takowe drzewo, do majątności Lewkowa w Pcie Grodzień: jawić się zechcą — Jakowe ogłoszenie podpisuję. Datum Marca 25. 1814 roku,

Antoni Mazewski S. Z. Pttu Grodzień:
Ostrzeżenie

1 Kamienica na Szklanney ulicy dopiero pod N. 43 położona była niegdyś dziedzictwem zeszłego Andrzeja Osipowicza Radnego miasta Wilna, następnie za długi jego rozdzieloną została między Kredytorów w roku jeszcze 1776 Junii 26 dnia. Dziedzictwo zaś rzeczoney kamienicy zostawione do okupna prawym po zeszłym Andrzeju Osipowiczu następcom. W roku 1809 ja niżej podpisany kupilem od braci Stryechno rodzonych Andrzeja Osipowicza aktorstwo wzmienioney Kamienicy — O czym zawiadomiony Star: Icko Szlomowicz Sobol od nienależney do familii Osipowiczow kobiety Maryanny Łukaszewiczowey na dziedzictwo Kamienicy Osipowiczowskiej wziął prawo przedaźne — O lepszość więc praw wzmienionych, lubo Sąd Ziem: Wileński przeciwko dowodom przyznał aktorstwo dla Star: Sobola, jednakże ja niżej podpisany mając dopuszczoną appellacją na Dekret Ziem: Wileń: przeniósłem skargę do Sądu Gł: Lit: Wileń. 2go Departamentu w Regestra appellacyyne, i zapewna wyrokiem Sądu Gł: Dekret Ziem: Wileń: skassowanym zostanie. Lecz żeby Star: Sobol na przyznany sobie prawolomnie tytuł dziedzictwa Kamienicy Osipowiczowskiej nie zaciągał kredytu, a przeto iżby wiara publiczna nie była zdradzona, i nikt na fundusz pod processem będący nie kredytował pieniędzy, ani dziedzictwa przelewem, lub innym jakimkolwiek układem nie nabywał, przez tę ostrzega awizacją. Hirsz Moyżeszowicz Szabat.

O G Ł O S Z E N I A

3 Dekretem Ultymarney Końwikcyi w Sprawie z Sukcessorami Kassyanowiczów, z instancyi Star. Jochela i Pesia Szlomowiczów Sobolów Obyw. Wileńskich w roku idącym 1814 19go Marca zapadłym, zostały skassowane dwa Wexle, ieden na osobę Prezydenta Rady miasta Wilna na rubli srebrnych 1,900 przez iednego Jochela Szlomowicza, drugi na imie Mikołaja Kassyanowicza na rubli 300 przez obóyga Szlomowiczów wydane, oraz za pretensye tychże Szlomowiczów do Kassyanowiczów i ich Sukcessorów regulowane, a w ogóle rubli srebrnych 3,859 kop. 95 zasądzone, dozwolone tymże Dekretem zostało arestowanie i podniesienie summ Kassyanowiczom przynależnych — Aby zatym skassowanych Wexlów nikt nabywać, summ zaś Sukcessorom Kassyanowiczów, aż do zupełney Szlomowiczom satysfakcyi oddawać nie ważył się, przez ninieyszą awizacją, Jochel i Pesia Szlomowiczowie zapowiadają.

Prezydent M. W. Reyzer.

3 Niżej wyrażony wydałem w roku 1806m czy 7m (dobrze niepamiętam) Oblig W. Janowi Francuzewiczowi Rotmistrziewiczowi Xięstwa Zmudzkiego, będącemu na ówczas w Zakonie Jezuitów Klerykiem,

na sumę Talarów bitych trzysta trzydzieście trzy, za iakowym Obligiem wstrzymałem opłatę summy przez lat kilka z powodu osobistej pretensyi do tegoż JP. Jana Francuzewicza wynikłych z różnych czynionych z nim układów — lecz późniy widząc go ściśnione-go potrzebami, i będącego bez żadnego funduszu do życia, ile będąc z nim połączony związkiem krwi kuzynstwa i przyiazni: zamilkłem z własnymi pretensyami do niego, a idąc za uczuciami przywiązania krewnego, widząc go w ostatnich potrzebach od roku 1810 różnemi dattami dawaiać na konto wyż rzeczoney Obligu opłacałem przez to około 270 talarów — na co miałem wydawane od tegoż W. Jana Francuzewicza Rwersa odkładaiać na późniy zrobienia rachunku, i zwrócenie mi Obligu; iakowe kwity kiedy w czasie ogólnego nieszczęścia, w roku 1812 przez ogólny rabunek domu moiego straciłem wespół z całym majątkiem i z wszelkimi innemi Papierami, zrobiłem zaraz śledztwo i oświadczenie w Sądzie Ziem. Dzieśnieńskim, przy oświadczeniu na wszelkie te straty Juramentu — co i dziś ponawiam. Dowiaduiąc się zaś w tém momencie o ustalym życiu wyż rzeczoney W. Jana Francuzewicza, troskliwy o pozostały u iego Oblig iuż prawie opłacony przezemnie, a nie wiedząc w czyich bydz może ręku, postanowiłem ninieyszem oświadczeniem, w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego ostrzedz każdego, iż takowy Oblig według powyższego zjasnienia, nie mając iuż żadnego waloru, stracił swą ważność; by tedy takowe go nikt nienabywał bez narażenia się na otzewiste straty i szkody, zastrzedz publicznem tém pismem wziąłem za obowiązek — Datt 1814 Marca 20go dnia.

Józef Karpowicz.

2 Urodzona Franciszka z Barszczewskich, zawarłszy Szlub Małżeński w Parafii Zasławskiej, z Urodzonym Józefem Morawskim przed lat piętnastu, po przeżyciu z nim lat kilka po Małżeńsku, od lat przeszło dziesięciu onę opuścił, i niewiadomo gdzie się dotąd znajduje — Po wydanych atoli Edyktach, tak w Łuckiey iako i Zytomierskiej Dyeczyi, oraz i w tym Imperium będących ościennych Konsystorzów uczynionych komunikacyi, gdzieby się wspomniony Urodzony Józef Morawski znajdował, znikąd żadney niepowzięła dotychczas wiadomości, ktoby więc o wspomnionym Ur. Morawskim miał iakową wiadomość, ten Łucki Rzymsko-Katolicki Łaciński Konsystorz przez doniesienie swe zawiadomić raczy.

2 Za Popławami wraz, przy Folwarku Markucie, czyli Swisłopolu do Dziedzictwa W. Eysymonta Sowiernika należącego, w Oficynie otwiera się Traktyer, i obok oney Szpacyer przy dzikey promenadzie nad rzeczulką Wileńką położoney, gdzie można dostać będzie, Kawy Wieyskiej, Win i Likworów różnego rodzaju, Limoniady, Orszady, Kaliszanu, Lodow, Zakąsek różnych, Sniadań, Podwieczorków, a życzącym sobie, za uprzedzeniem kilku godzinnym Gospodarza, można dostać Obiad lub Kolacyą przy Dessercie naporządniejsze, iakowy Szpacyer otworzy się w dzień Sgo Jerzego v. s. terażniejszego 1814 roku, to iest: Aprila 25go dnia, na któren Szpacyer, Gospodarz tego najpokorniey prosi Prześwietney i Łaskawey Publiczności, aby raczyła swoją bytnością udarować.

Jakób Bandynelli.

Do przedania

2 W Kawiarni Weneckiey w Pałacu JO. Xięcia Giedroycia Szambellana przy placu, można dostać Wina stare trzy Madery, Szato Morgo, St. Julien, Bordo, Madery i Medoku, Octu Astragonu a l'Oeillette i Winego czerwonego ordynaryinego, Oliwa Prowańska, Czekolady z Wanillą i bez à la Santé: predaie się na funty, Bulionu suchego z truflami, Makaronu Włoskiego, Tabaka Paryzka, Kanaster, Oranoku, Cygaro.